

Majewski, Dariusz

Odezwa Kamery Pruskiej w sprawie przeniesienia klasztoru Ojców Dominikanów w Płocku (3 stycznia 1800 r.)

Studia Płockie 34, 247-252

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Dariusz Majewski

ODEZWA KAMERY PRUSKIEJ W SPRAWIE PRZENIESIENIA KLASZTORU OJCÓW DOMINIKANÓW W PŁOCKU (3 stycznia 1800 r.)

W dziejach Kościoła Katolickiego w diecezji Płockiej i samym mieście Płocku, okresem stosunkowo mało zbadanym są lata trwania zaboru pruskiego 1795-1806. W większych opracowaniach badacze poświęcają temu krótkiemu czasowi niewiele miejsca,¹ nie wnikając w szczegóły życia katolików Mazowsza pod panowaniem pruskim. Tymczasem niektóre zarządzenia władz zaborczych z tego okresu, mają swoje konsekwencje niekiedy aż do dnia dzisiejszego. Przykładem tego jest przeniesienie klasztoru ojców Dominikanów w Płocku i oddanie ich kościoła parafii ewangelickiej, co miało miejsce w roku 1805.² Ewangelicy płocky korzystali z tej świątyni aż do roku 1945, kiedy powróciła ona w posiadanie katolików.³ Ten ciekawy epizod z dziejów miasta Płocka z dalekosiędnymi konsekwencjami znajduje odbicie w dokumentach, pozostałych po panowaniu pruskim. Dziś w dobie ruchu ekumenicznego, oczyszczania pamięci i wyjaśniania różnorodnych spornych kwestii z przeszłości, warto wczytywać się w treść tych źródeł dla lepszego poznania prawdy o polityce zaborców w stosunku do Kościoła Katolickiego.

1. Krótka historia konwentu Dominikanów Płockich

Według relacji Jana Długosza sprowadzenia Dominikanów do Płocka z klasztoru św. Trójcy w Krakowie, miało miejsce albo w roku 1235, albo w 1244.⁴ Decy-

¹ Zob. np. A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930 r., s. 578; M. Grzybowski, *Kościół Katolicki w Płocku 1795-2000*, Płock 2004 r., s. 47.

² W roku bieżącym 2005 Parafia Ewangelicko-Augsburska w Płocku obchodziła uroczystości dwustulecia swego istnienia. Obecnie posiada ona nowo zbudowany kościół przy ulicy Kazimierza Wielkiego

³ Przy kościele poddominikańskim istniał najpierw rektorat, a od roku 1970, parafia katolicka św. Maksymiliana Kolbe.

⁴ Jan Długosz, VI, 245, VII 98

zja o osiedleniu się na Mazowszu, zapadła zapewne na pierwszej kapitule Polskiej Prowincji Braci Kaznodziejów w Krakowie w roku 1225.⁵ W Płocku istniały dwa klasztory dominikańskie; jeden na przedmieściu pod wezwaniem św. Dominika, powstał przed rokiem 1237, drugi w mieście pod wezwaniem Św. Trójcy, fundowany w roku 1405 przez księżnę Aleksandrę, siostrę króla Władysława Jagiełły. Klasztor pod wezwaniem św. Trójcy w drugiej połowie XVII w. obsunął się do Wisły wraz ze skarżą, na której był zbudowany, kościół zaś przy którym klasztor się znajdował, przetrwał do początku XIX w., kiedy to zamieniono go na teatr miejski.⁶

Kościół i klasztor św. Dominika zostały zbudowane przez księcia Konrada Mazowieckiego w 1234 r. Pierwszym przeorem konwentu płockiego był ojciec Bernard.⁷ W roku 1243 podczas napadu Pomorzan kościół i klasztor miały być spalone i niebawem odbudowane. Około roku 1590 został on gruntownie przebudowany i obdarzony licznymi fundacjami, między innymi króla Stefana Batorego. W lipcu 1748 r. mocą układu z magistratem miejskim, konwent dominikański został uznany za właściciela folwarku na przedmieściu bielskim, młyna na Brzeźnicy z dwoma ogrodami i czterech włók ziemi. Konwent liczył wówczas 24 zakonników, zajmujących obszerne budynki klasztorne, dwupiętrowe o kształcie czworoboku. Na nowicjat był przeznaczony odrębny budynek.⁸ W kościele klasztornym znajdowało się 7 ołtarzy, w głównym – obraz św. Dominika, za ołtarzem mieścił się chór zakonny. W ołtarzach bocznych były umieszczone obrazy: Matki Bożej Różańcowej, św. Tomasza z Akwinu, św. Tekli, św. Jacka, św. Wincentego z Ferrary i św. Onufrego. W grobach pod całym kościołem spoczywały ciała obywateli płockich, dobroczyńców klasztoru oraz zakonników.

W klasztorze istniała biblioteka, dość zasobna w zbiory, po supresji zakonu została ona wcielona do biblioteki seminarnej księży misjonarzy w Płocku. Dostyc bogate było życie religijno-liturgiczne w kościele i klasztorze dominikańskim. Odpusty odbywały się na Matkę Bożą Szkaplerzną, na Różańcową, na św. Dominika, św. Jacka, św. Wincentego Ferreriusza i św. Tomasza z Akwinu. W czasie Wielkiego Postu śpiewane były w Kościele św. Dominika Pasje, po kazaniach o Męce Pańskiej odbywały się w kościele biczowania, zniesione dopiero przez biskupa Michała Poniatowskiego. Codziennie rano o godzinie szóstej, podczas Mszy św. śpiewano różaniec, któremu przewodniczyło bractwo różańcowe.

W wyniku trzeciego rozbioru Polski w roku 1795, Płock znalazł się na terenie zaboru pruskiego. Początkowo miasto biskupie weszło w skład prowincji nazwanej Prusmi Południowymi, stało się siedzibą Kamery i Rejencji, obejmującej 15 okręgów: Płocki, Bielski, Wyszogrodzki, Sierpecki, Szreński, Rypiński, Dobrzyński, Lipnowski, Radziejowski, Brzeski, Łęczycki, Kowalski, Gostyniński, Orłowski i Sochaczewski.⁹ Patent króla Fryderyka II z 1 VI 1797r. po wcześniejszym

⁵ A. Witkowska, Kościół na Mazowszu Płockim w XIII w. i początku XIVw., *Studia Płockie*, T. III, cz.1, s. 93.

⁶ T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 81.

⁷ A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 577.

⁸ M. Grzybowski, *Z dziejów płockich dominikanów*, MPP 2/2000, s. 79.

⁹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1887, T. VIII, s. 295.

przyłączeniu z Prus Południowych powiatów prawego brzegu Wisły, utworzył z tych ziem nową prowincję, o nazwie Prusy Nowowschodnie. Dzieliły się one na dwa departamenty: Płocki i Białostocki, złączone przez władzę administracyjną i kamery.¹⁰

Wśród licznych ważnych spraw, jakie stały przed zaborcą na nowo przyłączonych ziemiach, prócz kwestii czysto politycznych, gospodarczych czy społecznych, były również zagadnienia religijne, szczególnie związane z duchowieństwem katolickim. Dotyczyło to przede wszystkim przejęcia dóbr kościelnych przez państwo i zaprowadzenie nowej organizacji Kościoła na tym terenie.¹¹ W Prusach Nowowschodnich obowiązywały te same przepisy i zarządzenia, zmierzające do zmniejszenia liczby duchowieństwa świeckiego i zakonnego, co w Prusach Południowych.

Dążono też konsekwentnie do ograniczenia liczby klasztorów i uniezależnienia ich od generalnych przełożonych, mieszkających poza granicami państwa Pruskiego, zmiany formuły przysięgi przy konsekracjach biskupów, czyli w efekcie zmniejszenia wpływu Stolicy Apostolskiej na duchowieństwo katolickie zaboru pruskiego.¹²

Kościół katolicki w Prusach Nowowschodnich poddano pod ścisły nadzór władzy administracyjnej. Wydano szereg przepisów, które ograniczyły dotychczasowy jego wpływ i działalność.

2. Odezwa Kamery Pruskiej w sprawie klasztoru ojców Dominikanów

Przykładem działalności zaborców w stosunku do Kościoła Katolickiego jest zachowany w Archiwum Diecezjalnym w Płocku dokument, zawierający odezwę Kamery Pruskiej w sprawie przeniesienia klasztoru ojców Dominikanów w Płocku. Dokument ten jest datowany na 3 I 1800 r. W zespole archiwalnym został oznaczony sygnaturą 132/B. Rozpoczyna się on od pozdrowienia przez króla Prus, Fryderyka Wilhelma wiernych poddanych w mieście Płocku. Już z pierwszych zdań dokumentu dowiadujemy się, iż 27 grudnia 1799 r. wpłynął do kancelarii królewskiej memoriał w sprawie nie przenoszenia klasztoru ojców Dominikanów i utrzymania na obecnym miejscu całego zakonnego zgromadzenia. Przypuszczalnie autorami tego memoriału byli wierni korzystający z posługi religijnej ojców Dominikanów, gdyż im najbardziej zależało na dotychczasowym pozostawieniu konwentu.

Następnie czytamy w memoriale o dwu sposobach postępowania: po pierwsze, całkowite przeniesienie zakonników z konwentu Płockiego, albo też przeniesienie części zakonników. Zdaniem króla, zarówno jedno jak i drugie rozwiązanie, mają przyczynić się do dobra religijnego wiernych „a żadną miarą do naszych szkodli-

¹⁰ J. Skarbek, *Diecezja Płocka w latach 1795-1831, Studia Płockie, T. III, 1975 r., s. 295.*

¹¹ J. Skarbek, *ibid.* s. 248.

¹² J. Wąsicki, *Ziemie Polskie pod za borem pruskim. Prusy Nowowschodnie 1795-1806, Poznań 1963 r., s. 223.*

wych planów”, bo jak stwierdza władca Prus „nigdy jeszcze tutejsza [Płocka] KAMERA Ekonomiczna, nie pozwalała sobie na jakiegokolwiek działania, które by szkodziły sprawom religijnym”. Ale, czytamy dalej, iż zdaniem Regencji Pruskiej, budynki klasztoru są niezbędnie potrzebne dla celów państwa Pruskiego. W tym miejscu dokument nie precyzuje celów, choć zaznacza, że jednym z nich mogłoby być umieszczenie w zabudowaniach poklasztornych szkoły łańciskiej. Nie jest jednak sprecyzowane, jakiej szkoły ma to dotyczyć. Z treści dokumentu wynika, że władze Pruskie wzięły na siebie obowiązek znalezienia innego budynku z przeznaczeniem na klasztor Dominikański. Pod dokumentem widnieje data 3 stycznia 1800 r. Z treści dokumentu wynika jednoznaczna chęć usunięcia z budynków klasztornych Dominikanów i przeznaczenia go na cele korzystne dla władz zaborczych. Jest rzeczą zastanawiającą, że faktyczne przejście klasztoru nastąpiło dopiero 18 VII 1805r., kiedy, to wojsko pruskie zajęło klasztor, oznajmiając zakonnikom, że mają go opuścić do 18 IX tegoż roku, a już 30 IX gmina protestancka, rozpoczęła tu swoje nabożeństwa.

Budynki klasztorne były wykorzystywane w różnych celach. Umieszczono tu Archiwum Sądu Powiatowego, mieszkanie dla pastora, drukarnię miejską, szkołę katolicką i ewangelicką, Archiwum Grodzkie, koszary wojskowe, więzienną fabrykę płótna.¹³ Do kościoła św. Dominika katolicy powrócili w lutym 1945r., zaś pomieszczenia poklasztorne nadal są używane do innych celów.

Na podstawie wspomnianego dokumentu widać, że władze pruskie bardzo szybko po zajęciu Płocka, przystąpiły do realizacji polityki antykościelnej, dążąc do jak największego osłabienia Kościoła, choćby przez znaczne ograniczenia życia zakonnego. Jest sprawą zastanawiającą, dlaczego dopiero pięć lat po omawianym dokumencie, wyraźnie wskazującym na chęć zagarnięcia budynków klasztornych, władze zaborcze dokonują tego aktu. Być może w tym czasie trwała wymiana korespondencji pomiędzy Kamerą Pruską a władzami zakonnymi. Niestety, nie znamy tych dokumentów. Może opóźniło ten proces, czekanie na ugruntowanie władzy zaborczej na ziemiach polskich. Być może zaistniały jeszcze inne okoliczności, których z powodu szczupłości źródeł, nie znamy.

Omawiany dokument jest ciekawym przyczynkiem źródłowym, ilustrującym politykę antykatolicką prowadzoną przez pruskiego zaborcę tuż po zagarnięciu ziem polskich.

3. Treść odezwy

Z Bożej Łaski Fryderyk Wilhelm, Król Pruski etc., pozdrawiamy was naprzód łaskawie, wielebni, urodzeni i wierni nam mile w dobrym waszym zamiarze. W memoriale waszym od dnia 27 miesiąca zeszłego, w którym względem nieporuszenia tutejszego klasztoru dominikanów i względem utrzymania na tutejszym miejscu, zupełnego zgromadzenia tego upraszacie, żadną miarą, iż za dobrem rze-

¹³ M. Grzybowski, art. cyt. s. 81.

czonego instytutu ująć się chcecie (nie pragniemy), kiedy w rzeczonym podaniu wszystkie te przyczyny, które albo zupełnemu przeniesieniu osób klasztoru tutejszego do innych klasztorów tegoż zakonu, lub rozłączenia pewnej liczby tychże zakonników od tutejszej korporacji i przeniesienia. Bądź mogą wyprowadzić starać się, to jednak z drugiej strony podług słuszności uprzedzić rozumieliśmy a publicznemu, powszechnemu dobru pożytecznemu istności religii i tychże kościelnym urządzeniom zaś żadną miarą szkodliwym planom przeciwnymi nie będzie. Nigdy jeszcze nasza tutejsza Wojenno-Ekonomiczna Kamera nie pozwoliła sobie w obiektach które dostojność religii lub powszechne przysposobienia urzędnika lub zasady Kościoła tego, ani nawet tylko krok jeden przedsięwziął, któreby te okoliczności w najogólniejszym sposobie krzywdzie lub też słabszej stronie, wielkiej [...] ku utrzymaniu kościelnych zasad wzbudzić mógł.

Gdy w tym czasie zapytanie nastąpiło w jakimby sposobie nasza Prus Nowoschodnich regencja, która podług wyraźnej woli naszej najwyższej dostojności w jesieni roku bieżącego tu do Płocka translokowana, przy niewystarczalności budynków w tutejszym miejscu i przy krótkim czasie uzupełnienia tak obszernej budowy, wprowadzić nie może, tak potrzebnego miejsca do odbywania powinności najstosowniej umieszczoną być mogła do tego domu w którym teraz szkoła Łacińska znajduje się. Równie dobrym zamieszkaniem jak budynek konwentu dominikanów do umieszczenia rzeczonyj szkoły i należących do techże osób więc nie mogła też nasza ekonomiczna kamera żadnym sposobem od potrzeby uwolnić się od przełożonego konwentu dominikanów i tegoż generalnego wikariusza do składania okoliczności pomóc, któremuby translokacja rzeczonyj konwentu w inne klasztory prowincji tej strony lub coby takowy przeciwnym w tym być mogło. Przy tym roztrząszeniu nie powstał jak sami o nieprzychylności naszego publicznego zawiadomnienia sposobu przekonać się jednostronnie czyli powierzchowność troskliwym wyszukaniem i dokładnym egzaminowaniem wszelkim bądź mogącym okoliczności ów względ wziętych i pragnącym tak potrzebnej jakowej pomocy duchowieństwa: Mowa o liście zakonników wchodzących w skład kongregacji w celu znalezienia innego wygodnego pomieszczenia zgromadzeniu temu.

Choćby tedy Wasza Wojenna i Ekonomiczna Kamera żadną miarą przenieść tutejszego konwentu z utrzymaniem całej jego obsady, jego dochodów i jego duchownych. Potrzeba dla zakonników miejsca na wspólne zamieszkanie, osobnego pomieszczenia dla szkoły i rodzin nauczycieli. Ważnemu publicznemu interesowi [...] komukolwiek [...] Rzymsko-Katolicki Kościół, duchowne zakony żadną miarą do istnienia religii nie należą, tylko ćwiczenia za cel mają nie są do danego miejsca przywiązane na każdym innym miejscu przez swoje mieszkanie, obyte być może. Gdy jednak w tym interesie od waszej decyzji zależy poinformowanie o tym biskupa i proszono o odniesienie do tego. 3 I 1800 r.

SOMMARIO

L'articolo fa vedere il contestodi un evento molto drammatico nella storia dell'Abbazia dei padri Domenicani a Płock, ossia il suo trasloco realizzato dai poteri della Prussia nel 1805. Il tema centrale del testo riguarda l'analisi del documento della Camera Prussiana dal 3 gennaio 1800 che riguarda la chiusura dell'Abbazia. Il contenuto di questo decreto aiuta a capire meglio le cause vere e proprie della decisione della camera Prussiana sulla chiusura dell'Abbazia dei Padri Domenicani.